Życie niczym wiatr — Blanche

Z babcią mogłem kraść ciastka i konie,
krajem baśni władała jak szpadą.
Nagle przyszło się zmierzyć z jej zgonem
i już nigdy nie było tak samo.

Mamo, popatrz, jak śmiesznie gaworzy,
teraz tobie się babcią zostało.
Nim się gładko snem wiecznym ułożysz,
daj jej szczęście, nie smutek i żałość.

Wnusiu, razem kradnijmy całusy,
mama później, niech trochę odpocznie.
Nim świst kosy nam radość pokruszy,
a ty, słonko, z dzieciństwa wyrośniesz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Blanche, dodano 03.02.2019 07:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.